

## WIĘZIENÍ KL AUSCHWITZ FRANCISZEK KOLBE – NR 127 600

Franciszek Kolbe, starszy brat świętego Maksymiliana Marii Kolbego, który poniósł męczeńską śmierć w KL Auschwitz, był także więźniem tego obozu. Aresztowany został i osadzony w obozie za działalność konspiracyjną.

W archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau przechowywana jest lista transportowa więźniów, przeniesionych do KL Buchenwald z dnia 23 października 1943 r. Na tej liście znajduje się nazwisko Franciszka Kolbego<sup>1</sup>. Relacje byłych więźniów także potwierdzają jego pobyt w obozie<sup>2</sup>.

Był najstarszym synem Marianny i Juliusza Kolbego, urodził się 25 lipca 1892 r. w Zduńskiej Woli. Dwa lata później przyszedł na świat Rajmund, który po wstąpieniu do zakonu franciszkanów przyjął imię Maksymilian, a w r. 1896 Józef, później także zakonnik franciszkański, ojciec Alfons. Marianna i Juliusz Kolbowie pochodzili z rodzin tkackich. Doskonale znali to rzemiosło, które było wykonywane w ich rodzinach od pokoleń. Zawirowanie gospodarcze powodowały, że często decydowali się na zmianę miejsca zamieszkania, a także zmianę miejsca pracy. Prowadzili samodzielnie zakłady tkackie, pracowali w łódzkiej fabryce włókienniczej, prowadzili sklep z artykułami pierwszej potrzeby. Pracowali obydwójce dużo i długo. W tej sytuacji synowie szybko musieli nauczyć się samodzielności.

Franciszek jako najstarszy z rodzeństwa miał w planach rodziców dalsze kształcenie się. W rodzinach robotniczych była to decyzja bardzo trudna, bowiem na ogół brakowało pieniędzy na wykształcenie dzieci. W zaborze rosyj-

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau (APMA-B), Effektenverzeichnisse (Männer), D-AuI-4/1/3, nr inw. 149708, t. 3, s. 36; KL Buchenwald: Zugangsliste von KL Auschwitz (Männer), D-Bu-3/1/1, nr inw. 149720, t. 1, s. 62.

<sup>2</sup> APMA-B, Zespół Oświadczenia, relacja Jana Kieszniewskiego, t. 50, k. 15–20, t. 150, k. 127–141.

skim, bo w nim żyli Kolbowie, prawo przewidywało tylko podstawową naukę dzieci, dalsza edukacja zależała od zamożności rodziców. Na ogół robotników nie było stać na kształcenie dzieci, zwyczajem stało się posłanie do szkoły ponadpodstawowej tylko jednego potomka. Jako że Kolbowie byli bardzo religijni, wobec Franciszka żywili nadzieję, że zostanie księdzem.

Po ukończeniu szkoły podstawowej naukę kontynuował w Szkole Handlowej w Pabianicach, gdzie w tym okresie miały miejsce strajki szkolne. Franciszek angażował się czynnie w te wydarzenia, propagował pieśni narodowe, rozpowszechniał wśród kolegów wiadomości z historii Polski (posługiwał się 24 ilustracjami). Ta działalność spowodowała, że możliwość uczęszczania dalej do szkoły Franciszka Kolbego była poważnie zagrożona. Do rodziny docierały informacje o spodziewanych represjach wśród młodzieży. W tej sytuacji zrodziła się myśl wysłania chłopców Franciszka i Rajmunda do Lwowa, gdzie mieli pobierać wykształcenie w gimnazjum ojców franciszkanów.

W roku 1907 za zezwoleniem gubernatora rosyjskiego przyjechał ze Lwowa ówczesny prowincjał franciszkanów, o. Peregryn Haczela<sup>3</sup>. W czasie głoszonych rekolekcji zachęcał chłopców do wstąpienia do zakonu. Na terenie Królestwa Polskiego klasztory franciszkańskie zostały skasowane, toteż jego misja miała na celu rozpoczęcie odbudowy niegdyś istniejących konwentów.

Wkrótce, pod koniec sierpnia 1907 roku, bracia wyjechali do Lwowa. Trzy lata później dołączył do nich najmłodszy brat Józef. W tej sytuacji Marianna Kolbe zdecydowała się na realizację młodzieńczych marzeń o wstąpieniu do klasztoru, przyjechała więc także do Lwowa, do sióstr benedyktynek<sup>4</sup>. Juliusz przebywał jakiś czas w klasztorach franciszkańskich jako tercjarz, następnie osiadł w Częstochowie, gdzie założył księgarnię<sup>5</sup>.

Sam przejazd chłopców z Pabianic do Krakowa, przekroczenie granicy austriacko-rosyjskiej było nie lada wyczynem. Wraz z ojcem ukryci w furze zboża przekroczyli granicę koło Miechowa i dalej piechotą udali się do Krakowa. Tutaj pożegnali ojca i sami pociągiem pojechali do Lwowa. Okazało się, że w tym czasie byli oni jedynymi uczniami pochodzącymi z zaboru rosyjskiego, stąd franciszkanie traktowali ich bardzo życzliwie. Lwów był miastem bardzo

<sup>3</sup> W późniejszym okresie był prowincjałem prowincji polskiej franciszkanów. Za swoją patriotyczną postawę został zastrzelony 26 lipca 1942 r. przez Krugera, szefa gestapo w Stanisławowie – A. Wojtczak, *Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, t. 1, s. 29; E.E. Maciejewski, *O. Peregryn J. Haczela OFMConv (1865–1942)*, [w:] „W nurcie franciszkańskim”, nr 15, 2006, str. 143–145.

<sup>4</sup> Marianna Kolbe od 1913 r. była tercjarką i rezydentką u sióstr felicjanek w Krakowie. Zmarła nagle 17 marca 1946 r.

<sup>5</sup> Juliusz Kolbe walczył podczas I wojny światowej w Legionach Józefa Piłsudskiego. Zginął, gdy jego oddział został otoczony przez Rosjan między Miechowem a Olkuszem.

odmiennym od tych, które znali z okresu dzieciństwa. Zetknęli się tutaj ze wspólnym ośrodkiem polskiej myśli i kultury. Gromadziły się tu bowiem najwybitniejsze umysły i najszlachetniejsze serca, które tworzyły późniejsze niepodległe państwo polskie.

Naukę w małym seminarium bracia rozpoczęli od klasy trzeciej gimnazjum. Wkrótce okazało się, że chłopcy nie w pełni są przekonani co do przywdziania habitu zakonnego. Myśleli o opuszczeniu małego seminarium i wstąpieniu do wojska. Jednak kiedy Rajmund szedł do prowincjała, aby powiedzieć mu o tych zamiarach, został wezwany do rozmównicy, gdzie czekała na niego matka z informacją, że razem z ojcem postanowili resztę życia oddać Bogu. W tym momencie chłopcy postanowili pozostać w klasztorze.

Jesienią, 4 września 1910 r. rozpoczęli nowicjat. Otrzymali habitusy zakonne i nowe imiona Franciszek – Walenty, Rajmund – Maksymilian. Rok później, bracia Kolbe złożyli pierwsze śluby zakonne, ale musieli wrócić do szkoły, aby skończyć gimnazjum. Po wakacjach przenieśli się do Krakowa, gdzie mieli rozpocząć studia filozoficzno-teologiczne. Tenże sam o. Peregryn Haczela, długoletni przełożony galicyjskiej prowincji franciszkanów, postarał się o 7 miejsc studenckich w Rzymie. Jedno z nich zaproponował bratu Maksymilianowi, który po pewnym wahaniu zgodził się z wolą przełożonych.

W październiku 1912 r. brat Maksymilian wyjechał do Rzymu. Tymczasem brat Walenty rozpoczął studia filozoficzne w Krakowie. W czerwcu 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Franciszek przebywał wówczas w Kalwarii Paclawskiej. Wielu kleryków wyrażało chęć wstąpienia do formujących się oddziałów wojska polskiego, przełożeni nie wyrażali jednak na to zgody. Klerycy nawiązali więc współpracę z mieszkającym w Przemyślu oficerem, który w pobliskim lesie ćwiczył ich w sztuce wojennej. We wrześniu 1914 r. grupa kleryków udała się do Krakowa, gdzie wstąpili do formujących się Legionów.

Franciszek Kolbe wysłany został w rejon Karpat, na terytorium Węgier, gdzie walczył przeciwko wojskom rosyjskim. W bitwie pod Łukawcem na Bukowinie został poważnie ranny i skierowany do szpitala. Przeszedł 3 operacje nogi, a 1 sierpnia 1917 r. zwolniony został z wojska jako inwalida. Po zakończeniu działań wojennych nosił się z zamiarem powrotu do zakonu franciszkańskiego jednak tego planu nie zrealizował.

Osiadł na Lubelszczyźnie, gdzie między innymi pracował jako nauczyciel. W listopadzie 1918 r. chciał wziąć udział w obronie Lwowa, jednak z powodu odnowienia się ran nogi zmuszony był zrezygnować z tego zamiaru. Przebywający cały czas na studiach w Rzymie Maksymilian napisał dnia 26 września 1918 r. list do brata:

(...) Postanowiłem sobie zaraz z początku, jak to było moim obowiązkiem, dopomagać Ci, o ile tylko będę mógł. Tak więc codziennie

umieszczam Ciebie jak też i Tatę, Mamę i kochanego naszego br. Alfonsa w „Memento” Mszy świętej i polecam Cię i wszystkich Niepokalanej naszej Królowej i najtkliwszej Mamusi.

Napisz mi, jeśli będziesz mógł (na przykład przez Mamę), jak się masz, gdzie mieszkasz, co czynisz i ... co do Zakonu – co myślisz teraz. Jeżeliś bowiem silny w swym przedsięwzięciu, ufam, że wkrótce jak razem wstąpiliśmy do Zakonu, odbyliśmy św. nowicjat i profesję sympliczną, tak też znajdziemy się razem w habicie franciszkańskim i potem (Jeżeli Bóg pozwoli nam żyć) w pracy na jak największą chwałę Bożą przez zbawienie i uświęcenie własnej duszy i jak największej dusz innych<sup>6</sup>.

Losy brata potoczyły się jednak inaczej. Podczas najazdu bolszewickiego pracował w Straży Obywatelskiej w Kraśniku. Przez kilka kolejnych lat był nauczycielem<sup>7</sup>. Założył rodzinę. W końcu sierpnia 1922 r. z żoną Ireną (z domu Triebling<sup>8</sup>) przenieśli się do Koziej Górki, w powiecie chełmskim. Pracował jako pracownik umysłowy, księgowy, a także kasjer. W tym czasie przyszła na świat jedyna córka Franciszka Kolbego, Alicja.

W roku 1924 w Grodnie, w klasztorze franciszkańskim zaczęło działalność wydawnictwo „Rycerza Niepokalanej”. Redaktorem naczelnym i autorem większości artykułów był o. Maksymilian Kolbe. Franciszek wspierał brata w pracy wydawniczej, propagując „Rycerza Niepokalanej” w swoim środowisku.

Kłopoty rodzinne spowodowały, że zmienił miejsce zamieszkania i w lipcu 1926 r. został organistą w miejscowości Łunna w powiecie grodzieńskim. Jego brat Maksymilian, przebywał w tym czasie w Zakopanem na kuracji<sup>9</sup>. Odwiedził go podczas leczenia, wspólnie pojechali do Kuźnic oraz do sióstr albertynek i jezuitów. Był to bardzo trudny okres w życiu Franciszka Kolbego, jego życie rodzinne nie układało się pomyślnie, stracił pracę, borykał się z trudnościami finansowymi. Brat starał się go wspierać, cały czas utrzymywał z nim kontakt, pomagał finansowo, zachęcał do modlitwy i spowiedzi. W zachowanej korespondencji bracia nigdy nie mówią o sobie inaczej niż *Franuś* i *Mundzio*. Ogromna więź wyraża się także w intensywności korespondencji. Pośredniczką informacji była często Marianna Kolbe, matka, do której obaj zawsze kierowali wiele czułych słów.

W 1934 r. Franciszek Kolbe został odznaczony Krzyżem Niepodległości za zasługi w walkach podczas I wojny światowej<sup>10</sup>. Mieszkał w tym czasie w miejscowości Łunna i prowadził sklep, który jednak nie zabezpieczał w pełni potrzeb finansowych jego rodziny.

W 1938 r. przebywał w Grodnie, gdzie pracował jako intendent w szpitalu miejskim. Rok później, w 1939 r. wziął udział w kampanii wrześniowej. Teren Grodna zajęty został przez wojska radzieckie a oddział Franciszka Kolbego został rozbity. Po kapitulacji był poszukiwany przez NKWD, wobec czego posta-

nowił przedrzeć się do rodzinnej Zduńskiej Woli, która wówczas znalazła się w rękach Niemców w tzw. Warthegau. Tułał się do 21 września po wielu miejscowościach, między innymi przechodził przez Częstochowę. W Zduńskiej Woli zatrzymał się w domu Kieszniewskich, krewnych Kolbów. Tutaj włączył się w działalność konspiracyjną. W listopadzie 1939 r. został zaprzysiężony do Służby Zwycięstwu Polsce (Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej). Pracował w Okręgu Łódź, głównie w obwodzie sieradzkim. W pierwszym okresie działalności organizował zadania konspiracyjne. Od maja 1941 r. przygotowywał nadsłuch oraz redagował, drukował i kolportował gazetę „Wiadomości Radiowe”. Angażował się także w pomoc rodzinom aresztowanych przez władze niemieckie. Utrzymywał stały kontakt z najbliższymi, szczególnie z matką, przebywającą wówczas w klasztorze sióstr felicjanek w Krakowie<sup>11</sup>. Kiedy 14 sierpnia 1941 r. o Maksymilian Kolbe, jego ukochany brat Mundzio zginął w obozie KL Auschwitz, rodzina dowiedziała się o tym fakcie bardzo szybko. Zrozpaczona Marianna Kolbe poinformowała Franciszka, który chcąc pocieszyć ją napisał:

Dlaczego Matka Bolesciwa? Czyż Bóg nie rządzi? Czyż nie Jego wolą było to, co się stało? Czyż Bóg boleść trwałą swoim stworzeńkom czyni? A może miłość własna nasza nie chce godzić się z Przeznaczeniem Bożym? Do czego dążył Mundzio – Maksymilian? Czyż nie do męczeństwa? Czyż celu marzeń nie osiągnął? Czyż mamy cierpieć, że Bóg wysłuchał Mundzia modlitw? Czyż mając świętego Męczennika w niebie, powinno się być „bolesną” czy „szczęśliwą”? Mamo, pomysł, wzniołszy się ponad naszą słabość, co się egoizmem zwie! Mamo, wiem, że to boli, lecz on jest najszczęśliwszym z nas, z całej rodziny. Czyż mamy boleść nosić w sercach, że Mundziu dostąpił

---

<sup>6</sup> *Pisma ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. 1, List o Maksymiliana Marii Kolbego do Franciszka Kolbego, napisany w Rzymie 26 września 1918 roku, [www.niepokalanow.pl/mi/index.php?spis=pomk&kat=1&pomk=20](http://www.niepokalanow.pl/mi/index.php?spis=pomk&kat=1&pomk=20) (2007-03-07).

<sup>7</sup> *Pisma ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, t. 1, List do Marianny Kolbe z dn. 1 marca 1921, [www.niepokalanow.pl/mi/index.php?spis=pomk&kat=1&pomk=58](http://www.niepokalanow.pl/mi/index.php?spis=pomk&kat=1&pomk=58) (2007-03-07).

<sup>8</sup> Brat Ireny Kolbe, z domu Trieblich, Eugeniusz Trieblich, zawodowy oficer Wojska Polskiego, został aresztowany i osadzony w KL Dachau, skąd dnia 13 grudnia 1940 r. został przeniesiony do KL Auschwitz i oznaczony numerem 6995. W obozie włączył się w działalność konspiracyjną. Jego nazwisko zostało wymienione przez rotmistrza Witolda Pileckiego w raporcie. Eugeniusz Trieblich zmarł w obozie 22 sierpnia 1942 r. APMA-B, D-Dach-3/2/1, nr inw. 149717, Listy transportowe KL Dachau, t. 1, s. 4, 13; D-Aul-2/17, nr inw. 172352, Sterbebuch Band 16/3/1942, s. 1246.

<sup>9</sup> Od czasów studiów w Rzymie zachorował na gruźlicę. Jej nawroty pojawiały się najczęściej z powodu przepracowania.

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Wojskowe, KN 9.12.1933.

<sup>11</sup> Najmłodszy z braci, Józef, ojciec Alfons, zmarł nagle w grudniu 1930 r.

szczytu marzeń świętych? Jesteś „Matką Szczęśliwą”!! Prawda? On, Mundziu, uczynił Cię tą, kim Cię określiłem. Da Bóg i ja Cię o boleść nie przyprawię, bo wojna nie na próżno nas: cel – zmiana dusz, uwolnienie od słabości przedwojennych<sup>12</sup>.

Zachował się kolejny list Franciszka Kolbe do matki:

Ciesz się, że Mama tak sobie dobrze wytłumaczyła fakt śmierci Mundzia i nastąpiło uspokojenie. Rozumiem, że trzeba olbrzymiej siły ducha, by zgnieść w sobie to przyrodzone ukochanie własnego dziecka i uznać je za własność Boga.

Z opisu o Mundziu widać jasno, że wiedział on z góry, co go czeka, ale to rzadko komu jest danym. Widocznie zasłużył sobie, by przedarł tajemnicę przyszłości. Dziś mamy swego Orędownika w niebie, bo chyba jego prośba zawsze wysłuchana będzie – prawda<sup>13</sup>.

Franciszek Kolbe pracował w tym czasie w fabryce włókienniczej, która wówczas nosiła nazwę Vereinigte Textilwerke Aktien Gesellschaft (Vetag)<sup>14</sup>. We wrześniu 1941 r. sprowadził do Zduńskiej Woli swoją żonę Irenę oraz córkę Alicję. W dalszym ciągu był aktywny w pracy konspiracyjnej, stąd na początku 1943 roku otrzymał awans do stopnia podporucznika.

Podczas wielkiej wsyppy 19 stycznia 1943 r. został aresztowany i poddany okrutnemu śledztwu w więzieniu łódzkim. Nikogo z kolegów nie zdradził. Następnie 3 lipca 1943 r. w grupie 10 więźniów przywieziony został do obozu KL Auschwitz, gdzie otrzymał numer 127600 i kategorię więźnia politycznego. Nie zachowała się niestety dokumentacja na temat jego pobytu w obozie, nie wiadomo w jakich komandach pracował, w których blokach przebywał. Po kilku miesiącach pobytu w obozie Auschwitz, 23 października 1943 r. przeniesiony został do KL Buchenwald i oznaczony numerem 34 470. Z KL Buchenwald przenoszony był do podobozów tego obozu: Dora (3 stycznia 1944), Harzungen (20 sierpnia 1944) i ponownie do Dora-Mittelbau (18 stycznia 1945), gdzie zmarł 23 stycznia 1945.

---

<sup>12</sup> L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, Warszawa 1984, ss. 225–226.

<sup>13</sup> Tenże, s. 266.

<sup>14</sup> APMA-B, Zespół Ankiety, list przesłany przez Leona Michalaka ze Zgierza 2.05.1996.

BIURO KOMITETU KRZYŻA i MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI

prosi uprzejmie o wypełnienie niniejszego kwestjonariusza, dołączenie 2-ch fotografii i niezwłoczne przesłanie pod adresem: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr. 1.

Leg. №  
10985

14/9624

T

Kwestjonariusz

dla otrzymania legitymacji, upoważniającej do zniżki kolejowej.  
(wypełnia czytelnie odznaczony).



Nazwisko Kolbe (pseud.)

Imię Franciszek

O ile zamężna — nazwisko rodowe /

Data i miejsce urodzenia: 25 lipca 1892

Miasto Laurinka Wola

Wieś /

Gmina /

Powiat Sieradz

Województwo Łódzkie

Data wpłaty kwoty 2 Zł. 21/11 1934v.



Posiadane polskie odznaczenia: /

10985-14/9624

Legitymacja №          Jakiej otrzymał odznaczenie niepodległościowe:

2 zł. wpłacono P. K. O.

poz. 268 z dn. 30/11 1934 r.

Krzyż Niepodległości — miedziany \*)  
 Krzyż Niepodległości  
 Medal Niepodległości

Wysłano dn.:          Data zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej umieszczona na dyplomie

13 LIST. 1934 9 października 1933v.

Dokładny adres obecny miasto, ulica, wieś, gmina, powiat, województwo, poczta): Luzna pow. Gostyno

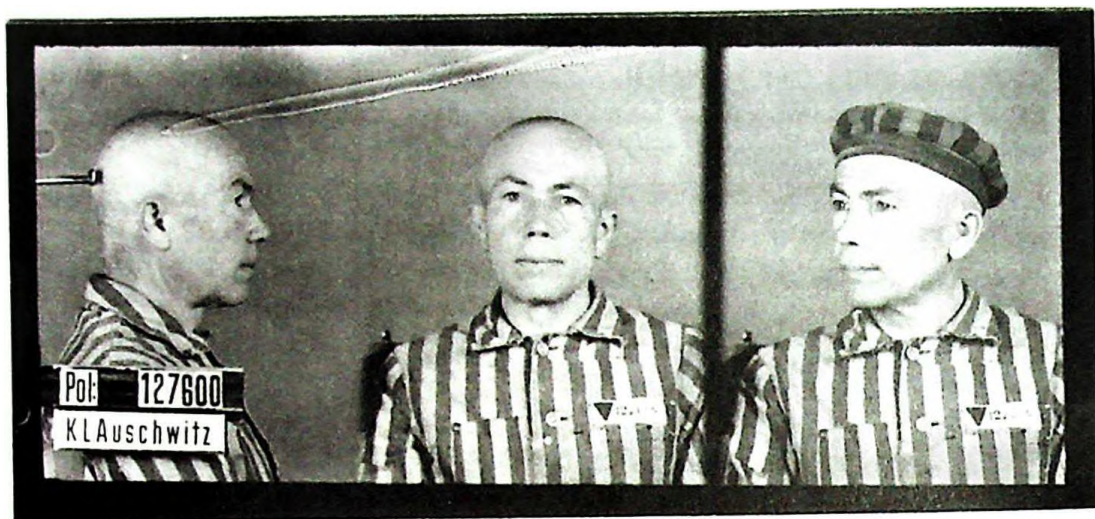
Podpis wypełniającego kwestjonariusz

Franciszek Kolbe

Luzna, dnia 5 listopada 1934 r.

\*) niepotrzebne skreślić.

FOTO 1: Kwestjonariusz Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości wypełniony przez Franciszka Kolbe 5 listopada 1934 roku.



*FOTO 2: Zdjęcie obozowe Franciszka Kolbego, osadzonego w KL Auschwitz 3 lipca 1943 i oznaczonego numerem 127600.*

## Summary

### *A Prisoner of KL Auschwitz Franciszek Kolbe – number 127 600*

Franciszek Kolbe, an older brother of Maksymilian Maria Kolbe, was born on 25<sup>th</sup> July 1892 in Zduńska Wola (at that time in Russia). Since 1907, with his brother Rajmund, he had studied in Lviv in the Franciscan junior seminar. In autumn 1910 they entered the novitiate, Franciszek adopted the name of Walenty, Rajmund – the name of Maksymilian.

In 1912 friar Maksymilian went to Rome, and friar Walenty went to Karków, where he studied philosophy. In 1914, after the Outbreak of the First World War, he joined the Legions. He was sent to Hungary, where he was fighting against the Russian army. He was wounded, sent to hospital and released from the army as an disabled soldier. He settled down in the Lublin Region and worked as a teacher, accountant, cashier and clerk. He set up a family had had one daughter, Alicja. In 1934 Franciszek Kolbe was decorated with the Cross of Independence for war merits.

In September 1939, again, he defended his homeland. After the capitulation he joined the resistant movement. He was arrested on 19<sup>th</sup> January 1943 and sent to KL Auschwitz, where he received a prisoner number 127600. After a few months he was transferred to KL Buchenwald, next to KL Mittelbau, where he died on 23<sup>rd</sup> January 1945.